

Puchar dla Ruchu Wysokie Mazowieckie

Piłkarze Ruchu Wysokie Mazowieckie wzniesli do góry trofeum za zwycięstwo w wojewódzkim finale Pucharu Polskim w piłce nożnej. W środę 8 czerwca pokonali na boisku w Zambrowie zespół Tura Bielsk Podlaski 3:0. Wśród widzów byli wicemarszałek Marek Olbryś i Łukasz Siekierko, wiceprzewodniczący sejmiku.

- W wojewódzkim finale Pucharu Polski uczestniczymy jako samorząd już od kilku lat. Bardzo dobrze się ogląda dzisiejszy mecz - wiele jest tu ambicji, woli walki. A nie od dziś uważam, że sport to dobra promocja województwa i szkoła życia dla młodych ludzi - powiedział wicemarszałek Marek Olbryś.

W podziękowaniu za „wieloletnią działalność i pełne pasji zaangażowanie w rozwój piłki nożnej” otrzymał specjalny gawerton od zarządu Podlaskiego Związku Piłki Nożnej (ZPN).

Z kolei Łukasz Siekierko, wiceprzewodniczący sejmiku podkreślił, że piękno futbolu wyraża się w tym, że zawodnicy, pomimo gry na neutralnym terenie, mogą liczyć na wsparcie swoich wiernych kibiców.

- Cieszę mnie szczególnie trybuny pełne kibiców, choć dla obu zespołów nie jest to mecz na własnym boisku. Pięknie kibicuje zwłaszcza młodzież - stwierdził Łukasz Siekierko.

Wśród obserwatorów spotkania był także wybitny niegdyś piłkarz, reprezentant Polski Marek Citko.

- W takich spotkaniach emocje są przede wszystkim dla zawodników, trenerów, mieszkańców obu miast, dlatego oglądam mecz spokojnie. Myślę, że dla mnie czas na emocje przyjdzie, gdy zaczną się mistrzostwa świata z udziałem Polski - stwierdził Marek Citko.

Wojewódzki finał rozgrywek o Puchar Polski miał uroczystą oprawę przygotowaną przez Podlaski ZPN.

- Przede wszystkim cieszę się, że po pandemii wróciliśmy na boiska, a kibice na trybuny, które są pełne jak przystało na mecz dużej rangi. Kończący się sezon nie należał do najbardziej udanych dla zespołów z naszego regionu, ale liczę na większe sukcesy w następnych - mówił Sławomir Kopczewski, prezes Podlaskiego ZPN.

Po ostatnim gwizdku prezes Sławomir Kopczewski oraz wicemarszałek Marek Olbryś, wiceprzewodniczący Łukasz Siekierko, burmistrz Jarosław Siekierko i członkowie zarządu Podlaskiego ZPN wręczyli pamiątkowe statuetki sędziom i najlepszym zawodnikom z obu drużyn. Piłkarze Tura otrzymali medale i symboliczny czek na 10

tys. zł za grę w finale. Dla zwycięskiej ekipy Ruchu były również medale i czek na 40 tys. zł.

- Cieszę się, że w drużynie są przede wszystkim zawodnicy z naszych stron. Cieszymy się zarząd klubu chce rozdzielić te środki między zawodników. A my jako samorząd miasta pomagamy jak możemy, płacimy na czas - mówił burmistrz Jarosław Siekierko.

Wynik na to nie wskazuje, ale wojewódzki finał Pucharu Polski wcale nie był meczem jednostronnym. W kilku sytuacjach piłkarze Ruchu zachowali więcej zimnej krwi i skutecznie sfinalizowali akcje. Rywalizacji towarzyszył żywiołowy doping grup kibiców.

Ruch Wysokie Mazowieckie - Tur Bielsk Podlaski 3:0 (2:0)

1:0 Patryk Pasko (7 minuta), 2:0 Kamil Jackiewicz (27), 3:0 Kamil Jackiewicz (66).

tekst i fot.: Maciej Gryguc

red.: Cezary Rutkowski

